

## POSTANOWIENIE

Dnia 29 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 29 stycznia 2014 r.,  
sprawy oskarżonych **S. C., M. C. i M. S.**  
uniewinnionych od popełnienia czynu z art. 158 § 1 k.k.  
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego  
od wyroku Sądu Okręgowego w K.  
z dnia 16 kwietnia 2013 r.,  
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S.  
z dnia 21 grudnia 2012 r.

### **p o s t a n o w i ł**

- I. Oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
- II. Obciążyć oskarżyciela subsydiarnego M. K. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

### UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2012 r., Sąd Rejonowy uniewinnił oskarżonych: S. C., M. C. oraz M. S. od popełnienia zarzucanego im czynu, który w subsydiarnym akcie oskarżenia został zakwalifikowany z art. 158 § 1 k.k.

Po rozpoznaniu apelacji oskarżycielki subsydiarnej oraz jej pełnomocnika, Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2013 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne.

Kasację od tego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżycielki subsydiarnej. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia w szczególności:

- art. 170 § 2 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. z art. 196 § 3 k.p.k. poprzez zaakceptowanie przez Sąd Odwoławczy oddalenia przez Sąd I instancji wniosku dowodowego oskarżycielki subsydiarnej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego psychologa, na okoliczność wiarygodności psychologicznej pokrzywdzonej i świadka M. K., albowiem opinia biegłej O. Z. była w ocenie oskarżycielki subsydiarnej tendencyjna i nierzetelna, a wnioski w niej zawarte w dużej mierze bezpodstawne i nieuprawnione, co może sugerować, że biegła opiniując pokrzywdzoną i jej matkę nie była bezstronna;

- art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez zaakceptowanie przez Sąd Odwoławczy braku należytego uzasadnienia wyroku przez Sąd I instancji w zakresie podstaw uniewinnienia oskarżonych jak również przyjęcia w wyniku przekroczenia granicy swobodnej oceny dowodów całkowicie abstrakcyjnego i niepopartego jakimikolwiek przekonywującymi dowodami założenia, że to oskarżycielka subsydiarna M. K. oraz jej matka M. K. dokonały napaści na oskarżonych czy też przyjęcia, że pokrzywdzona M. K. obrażeń ciała o których mowa w obdukcji lekarskiej mogła nabawić się niekoniecznie w czasie zdarzenia z udziałem oskarżonych.

Podnosząc te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jako oczywiście bezzasadna podlegała oddaleniu w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k. Pierwszy z zarzutów kasacji nie wskazuje, aby sąd II instancji nie rozpoznał tożsamego zarzutu zawartego w apelacji pełnomocnika oskarżycielki subsydiarnej, a jedynie jako uchybienie podnosi fakt akceptacji stanowiska sądu I instancji. Tak sformułowany zarzut nie ma więc charakteru zarzutu kasacyjnego, albowiem nie wskazuje na czym polegała nieprawidłowość w ocenie tego zarzutu apelacji, a zarzut ten buduje jedynie na braku akceptacji strony

dla oceny dowodu z opinii biegłej psycholog. Jeśli zaś zważyć, że sąd II instancji w sposób niezwykle obszerny – wręcz drobiazgowy – ustosunkował się do wszystkich argumentów i zastrzeżeń wyrażonych w apelacji w zakresie opinii biegłego psychologa (str. 5-11 maszynopisu uzasadnienia), a skarżący w kasacji nie przedstawił wad i błędów w tej argumentacji (poza dalszym prezentowaniu swoich zastrzeżeń), to jasne stało się, iż nie sposób było uwzględnić tego zarzutu. Poza tym zastrzeżenia skarżącego co do tego dowodu, jak również te wyrażone w zarzucie wskazanym jako drugi, pomijają bardzo istotną kwestię, która w istocie decydowała o nieobdarzeniu wiarygodnością zeznań M. K. oraz jej matki. Z uzasadnienia wyroku sądu I instancji wynika bowiem wprost, że mając zaprezentowane w toku procesu dwie wersje przebiegu zdarzenia (wersje oskarżonych oraz odmienną – oskarżycielki subsydiarnej oraz jej matki), sąd ten oparł się na zeznaniach świadka bezstronnego - jak to sąd ujął - „obiektywnego świadka B. C.” (str. 2 uzasadnienia). To właśnie ten dowód stał się kluczowy dla odrzucenia jako niewiarygodnych zeznań M. K. oraz M. K. Dowód z opinii biegłej miał więc charakter jedynie wspomagający taką właśnie ocenę.

Chybiony jest również zarzut ujęty w pkt II. Sąd odwoławczy w bardzo obszernym, wnikliwym, wręcz wzorowym uzasadnieniu odniósł się do wszystkich istotnych kwestii w apelacjach i w sposób bardzo rzeczowy udzielił odpowiedzi na wszystkie argumenty określone w obu tych środkach odwoławczych. Uzasadnienie wyroku nie tylko, że nie narusza standardu z art. 457 § 3 k.p.k. ale może stanowić przykład, jak sąd II instancji winien realizować swoje obowiązki. To, że strona z taką argumentacją się nie zgadza i dalej powtarza wszystkie swoje argumenty nawet nie próbując wykazać jakiegokolwiek błędu logicznego lub prawnego w tych rozważaniach, nie daje podstaw do uznania, iż tak postawiony zarzut ma charakter zarzutu kierowanego pod adresem sądu odwoławczego.

Z tych wszystkich powodów należało orzec jak w postanowieniu.